

Jak uczyć o Obławie Augustowskiej?

Krzysztof Jodczyk

Wciąż jeszcze żyją świadkowie Obławy Augustowskiej. Spotkanie z nimi, wysłuchanie relacji i odwiedzenie miejsc związanych z tragedią z lipca 1945 roku to najlepszy sposób przekazania informacji o tamtych wydarzeniach. Nauczyciele z miejscowości oddalonych od Suwalszczyzny mogą skorzystać z licznych materiałów multimedialnych. Bo wiedza o Obławie Augustowskiej powinna być powszechna w całej Polsce, a nie tylko na jej północno-wschodnich krańcach.

Przemiany polityczne z końca lat osiemdziesiątych XX wieku umożliwiły pojawienie w powszechnej świadomości Polaków szerszej wiedzy m.in. o Zbrodni Katyńskiej, deportacjach z okresu pierwszej okupacji sowieckiej. Temat Obławy Augustowskiej wciąż bez większych rezultatów próbuje się przebić przez mur obojętności – a może raczej: niepamięci.

Historia lokalna?

Dzieje się tak być może dlatego, że ta największa zbrodnia dokonana na Polakach po zakończeniu II wojny światowej bywa kojarzona wyłącznie z historią regionalną. Tymczasem dramat ofiar obławy i ich rodzin ma wiele punktów stykowych ze wspomnianymi powyżej represjami sowieckimi. Pierwszym są sprawy – dowództwo i funkcjonariusze sowieccy. Kolejnym – zмова milczenia wokół wydarzeń z lipca 1945 roku, która trwała do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia oraz stygmatyzowanie rodzin ofiar. Podobnie jak w wypadku ofiar Zbrodni Katyńskiej czy deportowanych na wschód, także najbliżsi zaginionych w obławie musieli przez wiele lat skrywać swój ból spowodowany utratą ojca, brata czy córki. Trzecim punktem stykowym jest skala represji – w ciągu zaledwie kilku lipcowych tygodni zostało aresztowanych ponad 7 tys. osób, z których zamordowano co najmniej 592 i ukryto je w nieznanym do dzisiaj miejscu. Celem przeprowadzenia obławy była pacyfikacja terenu, na którym działały silne struktury podziemia niepodległościowego.

Przytoczone powyżej okoliczności zdecydowanie przemawiają za ponadregionalnym charakterem Obławy Augustowskiej – zbrodni nazywanej niekiedy małym Katyniem. Przywołując dramatyczny los wojskowych, policjantów czy pograniczników, którzy w swoją służbę mieli wpisane poświę-

*Gdy usłyszę – zapomnę,
Gdy usłyszę i zobaczę – zapamiętam,
Gdy usłyszę, zobaczę i porozmawiam – zrozumiem*
Melb Silberman



Fot. IPN Białystok

► Uczestnicy rajdu zwiedzają gospodarstwo rodziny Szypków, w którym mieścił się punkt filtracyjny; Krasnybór, 22 września 2009 roku

enie dla dobra ojczyzny, w przypadku obławy pamiętać należy, że wśród kilkuset ofiar (głównie cywilów) znalazło się kilkadziesiąt kobiet i kilkanaście osób niepełnoletnich! Wielokrotnie możemy spotkać się z opinią, że kłamstwo katyńskie było kłamstwem założycielskim PRL. Jaką skalą zmierzyć i jak określić milczenie wokół Obławy Augustowskiej?

Rajd dla miejscowych...

Poznanie historii z wykorzystaniem podręcznika pozwala zazwyczaj osiągnąć tylko część celów kształcenia, wyznaczonych przez nauczycieli. Znacznie skuteczniejsze są próby „dotknięcia historii”: wizyta w muzeum, wycieczka do miejsc związanych z ważnymi wydarzeniami historycznymi. Wnioski takie wypływają także z coraz częściej organizowanych (m.in. przez białostocki oddział IPN) wyjazdów edukacyjnych młodzieży do Katynia, Kuropat czy na Monte Cassino. Emocje odczuwane podczas odwiedzania miejsc symbolicznych dla każdego Polaka to niezapomniana lekcja historii.

We wrześniu 2009 roku Klub Historyczny im. AK w Augustowie, wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Augustowie oraz Oddziałem IPN w Białymstoku, zorganizował Rajd Śladami Ofiar Obławy Augustowskiej. Był on jednym z elementów obchodów Tygodnia Pamięci o Polskim Państwie Podziemnym. Licząca blisko 80 osób grupa młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej z 15 szkół z powiatu augustowskiego miała sposobność poznać okoliczności, miejsca oraz osoby związane z Obławą Augustowską. W trakcie jednodniowej imprezy uczestnicy wysłuchali prelekcji pracowników pionu edukacyjnego IPN oraz historyków regionalistów. Mieli także okazję obejrzeć pierwszy w historii film dokumentalny

o Obławie Augustowskiej – powstały w 1988 roku obraz Jacka Petryckiego *A może tego nie wolno mówić?* (reżyser w warunkach konspiracyjnych sfilmował relacje rodzin, wywiózł taśmy z Polski i pokazał widzom w Wielkiej Brytanii).

W pobliżu kina, na tyłach budynku, w którym przetrzymywano aresztowanych w obławie, uczniowie wysłuchali poruszających wspomnień Wacława Leszczyńskiego, któremu udało się przeżyć sowieckie przesłuchania. Dużej dawki emocji uczestnikom rajdu dostarczyło obejrzenie obiektów związanych z działalnością sowieckiego i polskiego aparatu represji w powojennym Augustowie i jego okolicach. Jednym z takich miejsc jest „Dom Turka” w Augustowie, usytuowany przy ul. 3 Maja. Przedwojenna kamienica o nazwie intrygującej dla turystów wśród starszych augustowian wzbudza jednoznacznie złe skojarzenia związane z działającym w tym budynku Urzędem Bezpieczeństwa. W nieodległym Sztabinie uczestnicy rajdu obejrzeni gospodarstwo państwa Szyców, gdzie wedle wielu relacji znajdował się punkt filtracyjny: w części stodoły przetrzymywano aresztowanych, a w domu Sowietów prowadzili brutalne przesłuchania. Lokalizacja zabudowań i stan ich zachowania przekazały uczestnikom namiastkę atmosfery dramatycznych dni z lipca 1945 roku.

Kolejnym przystankiem na trasie był Krasnybór. Jak ustalili historycy, w trakcie obławy zatrzymano wszystkich młodych mężczyzn z tej miejscowości, których następnie zamknięto w stodole rodziny Szyperów. W tym wyjątkowym miejscu uczestnicy również mieli okazję do spotkania ze świadkiem historii: Edward Piekarski opowiadał o okolicznościach własnego zatrzymania i przetrzymywania przez Sowietów w punkcie filtracyjnym w Krasnymborze. Młodzież dowiedziała się o sowieckich przesłuchaniach, ale także o możliwości kontaktu aresztowanych z członkami rodzin, którzy dostarczali pożywienie. Spośród grupy przetrzymywanych osób wyselekcjonowano jedenaście (wszyscy członkowie AK ze wsi), które wywieziono dalej w nieznanym kierunku. Żadna z nich nie wróciła już do Krasnegoboru (relacja dostępna na portalu IPN www.oblawaaugustowska.pl).

Rajd został zorganizowany jesienią, kilka tygodni po obchodach 64. rocznicy obławy. Doroczne obchody kolejnych rocznic odbywają się tradycyjnie w trzecią niedzielę lipca. Ponieważ młodzież przeważnie wyjeżdża na wakacje, rajd z 2009 roku ma swoją kontynuację w przedsięwzięciach organizowanych przez środowiska lokalne (przede wszystkim Klub Historyczny im. AK w Augustowie, działający przy II Liceum Ogólnokształcącym w Augustowie oraz Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej) w formie rajdów motocyklowych (opisane w dodatku o obławie).

...multimedia dla wszystkich

Niezbędnym warunkiem powodzenia rajdu edukacyjnego jest fizyczna obecność uczestników w miejscu związanym z wybraną tematyką. Cóż zatem ma począć nauczyciel spoza województwa podlaskiego, który chciałby przybliżyć swoim



Fot. ZSO nr 9 w Białymstoku

► O obławie w szkole: zajęcia w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 9 w Białymstoku

uczniom temat Obławy Augustowskiej? Poza oczywistym zaproszeniem do odwiedzenia miejsc związanych z obławą może skorzystać z wielu materiałów edukacyjnych dotyczących wydarzeń z lipca 1945 roku. Większość z nich jest dostępna na portalu www.oblawaaugustowska.pl, który został przygotowany przez białostocki oddział IPN na 69. rocznicę obławy. Można tam znaleźć dużą dawkę informacji o okolicznościach towarzyszących obławie, listę osób zaginionych, fotokopie dokumentów aparatu bezpieczeństwa i podziemia niepodległościowego, a także materiały multimedialne (m.in. relacje świadków). Wszystko to może pomóc nauczycielom, którzy chcą w atrakcyjny sposób poprowadzić zajęcia. Informacje o miejscach związanych z Obławą Augustowską można też znaleźć na portalu edukacyjnym dotyczącym projektu „Śladami zbrodni” (www.slady.ipn.gov.pl).

Przeglądając materiały, warto zwrócić szczególną uwagę na postać Zyty Kucharzewskiej, dwudziestoletniej dziewczyny aresztowanej przez Sowietów w 1945 roku. O jej losach opowiada bratanek, Grzegorz Kucharzewski, w poruszającej balladzie *To był lipiec* (dostępna na wspomnianym wyżej portalu IPN). Życie Kucharzewskiej zostało również poświęcone reportaży Agnieszki Czarkowskiej „Moja ciotka Zyta”, nagrodzony w konkursie IPN Audycja Historyczna Roku 2014 (dostępny na portalu www.pamiec.pl).

Różnorodność proponowanych materiałów może się wydawać trudna do pogodzenia z zagęszczeniem tematów dotyczących historii najnowszej w aktualnie obowiązującej podstawie programowej w szkołach ponadgimnazjalnych. Warto jednak wybrać takie, które pozwolą omówić Obławę Augustowską w ramach tematyki podziemia niepodległościowego w Polsce po roku 1944. Obok działalności Wojskowych Sądów Rejonowych, wyroków więzienia czy kary śmierci, na które byli skazywani członkowie konspiracji antykomunistycznej, los kilkuset Polaków zamordowanych przez Sowietów winien się znaleźć bezdyskusyjnie w nauczaniu historii jako wydarzenie bez precedensu w powojennych dziejach Polski. 🇵🇱

Krzysztof Jodczyk – pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku